

Bajka wzięta z powietrza

Premier Goemboes o swej podróży do Niemiec

PARYŻ, 1.10. (PAT). Agencja Havasa ogłasza oświadczenie złożone jej przedstawicielowi berlińskiemu przez premiera Gombosa. Wszystko co opowiadają o mojej podróży — powiedział premier — to bajki wzięte z powietrza. Wizyta moja w Berlinie nie ma żadnego celu tajemniczego; wizyty mego stanu w różnych stolicach zagranicznych nie stanowią wszak rzeczy nadzwyczajnej. Jeździłem już 4-krotnie do Rzymu, odwiedzałem również Wiedeń, w Berlinie byłem tylko raz jeden wkrótce po objęciu władzy przez narodowych - socjalistów. Jestem również mężem politycznej prawicy, aczkolwiek sprawuję rządy w innych okolicznościach niż te, jakie istnieją w Niemczech. Na Węgrzech mamy parlament, mamy prasę i opozycyjną partię. Jest rzeczą naturalną, że interesuje mnie to, co u-

czynił rząd niemiecki w ciągu 2-ech lat i oto stwierdzam poprawę konsolidacji sytuacji wewnętrznej. Premier Gombos dodał następnie ironicznie: mówią, że fakt odbycia podróży samolotem przy złej pogodzie nie jest jeszcze dostateczny do wysnuwania wniosku, iż przybyłem do Berlina, aby zawrzeć pakt lotniczy. Jedną z osobistości z otoczenia premiera Gombosa, zainteresowaną o pogłoski w sprawie przymierza wojskowego, oświadczyła: nie mogę powiedzieć więcej, niż to uczynił premier Gombos. We wszystkich pogłoskach niema nie więcej ponad dowolne i próżne kombinacje, w ciągu ostatnich 3-ech dni nie została zawarta żadna umowa ani też żaden traktat. Wizyta gen. Gombosa była jedynie wizytą kurtuazyjną. Gen. Gombos był zaproszony na polowanie, rozmowy miały cha-

rakter informacyjny. Nieobecność ministra spraw zagranicznych podczas spotkania z kancle-rem Hitlerem dowodzi, iż nie chodziło wcale o rozmowy dyplomatyczne w ścisłym tego słowa znaczeniu, udział licznych generałów na śniadaniu nie stanowi nie anormalnego, gdyż przecież sam premier Gombos jest generałem.

GOEMBOES — RIBBENTROP

BERLIN, 1.10. (PAT). Węgierski premier Goemboes wczoraj rano odwiedził von Ribbentropa.

Ojciec porzucił dziecko nie mogąc patrzeć na jego mękę

W procesach o porzucenie dziecka, zazwyczaj na ławie oskarżonych zasiadają kobiety. Do rzadkości natomiast zaliczyć należy wypadek, kiedy przestępstwa tego dopuszczają się mężczyźni. Właśnie taki oryginalny wypadek miał miejsce w Sądzie Okręgowym, gdzie oskarżony został bezrobotny kelner Jan Winniczuk.

Winniczuk był kelnerem w restauracjach podmiejskich, które z natury rzeczy są sezonowe. Na jesieni każdego roku stawało przed nim widmo bezrobocia i głędy. Winniczuk był żonaty i miał 5-letniego syna Stefanka. W roku ubiegłym, jak zwykle w październiku, znalazł się w sytuacji bez wyjścia. Stracił zajęcie, a gospodarz gdzie zamieszkiwał z rodziną, wyeksmitował go. Kelner nie posiadał przy sobie, ani grosza. Wziął żonę i dziecko i rozpozyczył wspólną tulaczkę, nocując w ogrodach podmiejskich, na ławkach, w alejach Ujazdowskich i t. p. W listopadzie nastąpiły jednak silne chłody i deszcze. Wówczas rodzina tulaczki nocowała w szopach, pod mostem i gdzie się tylko dało.

Pewnej nocy było tak zimno, że synek drżał na całym ciele i prosił ojca, ażeby zaprowadził go

Usiłował zabić syna

Niedola młodego człowieka po małżeństwie ojca

W Sądzie Okręgowym toczył się proces sędziego starca Gottlieba Wingerta, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa swego własnego syna Jakóba. Wingert owdowiawszy, ożenił się powtórnie z Anną Skórską, która również była wdową i z pierwszego małżeństwa posiadała dwóch dorosłych synów: Zygmunta i Edmunda. Jak się często zdarza, ponieważ matka i syny Wingerta, Jakóba rozpoczeli się nieporozumienia na tle majątkowym. Matka oraz jej dzieci zazdrościły młodym Wingertowi, że posiada

kawałek gruntu pod Warszawą, odziedziczony po matce. Uważali oni, że spotyka ich wielka krzywda, gdyż majątek po Wingertowej przypadł w udziale jej synowi, a nie mężowi. Ciągłe awantury do prowadziły do tego, że Jakób zmuszony był opuścić dom ojca. Stary Wingert uległ bowiem namowom machończy oraz jej rodziny i również zaczął krzywo patrzeć się na własnego syna.

Jakób utracił dach nad głową, tułał się po znajomych, aż wreszcie nie mając z czego żyć, postanowił dostać się do więzienia. Kiedyś napadł na policjanta i dotkliwie go pobił. W ten sposób dostał się za kraty i przez parę miesięcy miał bezpłatnie utrzymanie i dach nad głową. Kiedy stanął przed sądem, oskarżony o czynny opór wobec władzy, tłumaczył się, że zrobił to celowo, lecz nikt mu nie chciał wierzyć. Ostatecznie został skazany, lecz po oderżeniu kary, znowu znalazł się na wolności, nie wiedząc, co z sobą zrobić.

Pewnego dnia Jakób Wingert udał się do mieszkania swego ojca przy ul. Dzielnej Nr. 88. W tym czasie zjawił się dwaj synowie

Skórskiej, którzy wszczęli z młodym Wingertem awanturę. Jakób widząc, że zanosi się na bijatykę, chciał rejtować, lecz drogę zabiegł mu Zygmunt Skórski, trzymając rewolwer w ręku.

W pewnej chwili Skórski uderzył kilka razy ręką Skórskiego rewolweru po głowie Wingerta, lecz chłopak wyrwał się. Wówczas podbiegli ojciec i chwyciwszy go za rękę przytrzymał. Skórski zaczął zadawać ciosy rewolwerem z taką siłą, że broń wypaliła. Kula przetrzebiła czaszkę młodym Wingertowi.

Stary Wingert oraz jego przybrany syn Zygmunt Skórski, odpowiadali wczoraj przed Sądem za usiłowanie zabójstwa. Jakób bowiem poddany skomplikowanej operacji, wyleczył się w szpitalu. Zygmunt Skórski nie przyszedł do winy, twierdząc, że młody Wingert zorganizował na niego napad i pierwszy rzucił się, trzymając w ręku tasak. W podobny sposób bronił się i stary Wingert, twierdząc że chciał przeskoczyć synowi w pobiciu Skórskiego i dlatego chwycił go za rękę, wyrzucił jednocześnie tasak.

Czystość to zdrowie. Gotujcie higienicznie i ekonomicznie na gazie.

Hitler w Prusach Wschodnich na uroczystościach przeniesienia zwłok Hindenburga

BERLIN, 1.10. Donoszą urzędowo, że kancierz Hitler przybył wczoraj po południu specjalnym do Prus Wschodnich, celem wzięcia udziału w uroczystościach złożenia tam w dn. 2 października zwłok prezydenta Hindenburga w nowej krypcie pomnika Tannenberckiego. Kancelerowi towarzyszy głównodowodzący armii gen. von Fritsch.

W ciągu przedpołudnia kancierz obecny był na ćwiczeniach pola-

wych królewskiego pułku piechoty na południe od miejscowości Landsberg, poczem odjechał samochodem do Stablaak, gdzie obserwował strzelanie artylerystów ostrymi nabojami na tamtejszym placu ćwiczeń.

BERLIN, 1.10. (PAT). Z Królowa donoszą, że kancierz Hitler przybył tam o godz. 17-ej w towarzysztwie min. Blomberga i gen. Fritscha.

Smiercionośne orkany w środkowej Ameryce

NOWY JORK, 1.10. (PAT). Orkan, który przeszedł nad środkową Ameryką, nawiedził wyspy Bahama. Najbardziej ucierpiała wyspa Mimini. Szesćdziesiąt procent domów zostało zburzonych.

LONDYN, 1.10. (ATE). Z Havany donoszą: Cyklon, który nawiedził prowincję Matanzas, Santa Clara, Camagüey wyrządził wielkie spustoszenia. W mieście Cienfuegos na południowym wy-

brzeżu Kuby huragan pociągnął za sobą 102 ofiarę w ludziach. Poza tem 300 osób jest rannych, a przeszło 1.000 domów uległo zniszczeniu. Komunikacja z okolicznościami, nawiedzonymi przez cyklon, nie została jeszcze przywrócona. Kubński Czerwony Krzyż organizuje akcję ratowniczą. Kilku lekarzy oraz woźni miłośników udało się do okolic objętych katastrofą.

Monarchia w Grecji bez plebiscytu?

ATENY, 1.10. (PAT). Akcja za powołaniem króla Jerzego na tron bez uciekania się do plebiscytu staje się coraz bardziej popularna wśród posłów partii ludowej.

Dotychczas za tego rodzaju rozwiązaniem sprawy restauracji w Grecji opowiadało się 120 posłów, a potrzeba 151. Akcja ta popiera ją jest przez oficerów.

ATENY, 1.10. (PAT.). Dzienniki podają ze źródeł międzynarodowych wiadomości, według której rząd nie zgodzi się na ewentualny projekt powołania króla na mocy uchwały Zgromadzenia narodowego przed plebiscytem.

Reorganizacja Banku Zw. Spółek Zarobkowych

W zeszłym tygodniu odbyło się w Poznaniu doroczne walne zgromadzenie akcjonariuszy Banku Związku Spółek Zarobkowych, na którym załatwiono sprawy uszanowania interesów Banku.

Strata bilansowa w sumie zł. 10.565.094.94, wynikająca z odpisania wszelkich wątpliwych należności oraz dostosowania aktywów do poziomu dzisiejszej ich wartości, uchwalono pokryć przez odpisanie z kapitału zapasowego oraz przez obniżenie kapitału zakładowego o 15 milj. zł. Równocześnie uchwalono kapitał zakładowy o tęże sumie 15 milj. ponownie podwyższyć do ogólnej sumy 20 milionów. Wedle oświadczenia władz Banku, pełne gotówkowe pokrycie na jej emisji jest zapewnione.

Wybór rady nadzorczej odroczone do następnego zgromadzenia.

Kolejarze niemieccy w Warszawie

Wczoraj, o godz. 9.10, pociągami berlińskimi przybyła do Warszawy wycieczka wyższych urzędników kolei Rzeszy niemieckiej z generalnym dyrektorem kolei Rzeszy niemieckiej dr. inż. Dormmullerem na czele.

Pobyt delegacji niemieckiej w Polsce ma charakter rewizyty, podczas której goście niemieccy zapoznają się z Polską, zwiedzając główne miasta.

Policjant pod zarzutem przywłaszczenia rewolweru

Posterunkowy policji państwowej Edward Lisiecki stanął przed Sądem pod zarzutem przywłaszczenia sobie rewolweru, jaki odebrał w czasie rewizji.

Posterunkowy pełnił służbę patrolową w osiedle Okuniew pod Warszawą. Ponieważ służba wypadła w nocy, Lisiecki dobrał sobie do towarzysystwa sołtysa z Okuniewa i razem z nim kontrolował osadę. Nad ranem natknęli się na rynku na znanego policji zwanturnika i zabiłkę Marjana Kaczorowskiego, który w całej okolicy zatywał sławy niebyłymi jego pijaka. Kaczorowski był pijany i po nocy wyprowadził krzyki. Lisiecki zatrzymał go i zrewidował. Jak twierdzi sołtys, posterunkowy odebrał wówczas Kaczorowskiemu rewolwer systemu „Hispan” oraz bagnet.

Na drugi dzień po zajęciu Lisiecki spisał protokół karny na

Kaczorowskiego za opilstwo i zaciągnął do niego tylko bagnet; nie wspominał natomiast ani słowa o zabraniu rewolweru, który oddał znajomemu zandarmowi z prośbą o poakcydowanie. Kaczorowski upomniał się jednak o swoją własność i kategorycznie twierdził, że rewolwer został mu zabrany przez policjanta. Kiedy przesłuchano sołtysa, okazało się, że Kaczorowski nie kłamie, i że istotnie Lisiecki odebrał mu „Hispana”.

Stanowiący pod niezwykłym zarzutem, policjant tłumaczył się w sądzie, że jest niewinny. Wprawdzie znaleziono u niego rewolwer marki „Hispan”, na który Kaczorowski wskazuje jako na swoją własność. Jednak twierdził, że broń posiada jeszcze z czasów wojny bolszewickiej. Proces policjanta został odroczony ze względów formalnych.

Na konkursie dramatycznym P. A. L. Nie przyznano pierwszej nagrody

Jury konkursu dramatycznego, zorganizowanego przez Polską Akademię Literatury po rozpatrzeniu prac, nadesłanych na konkurs w ilości 287 sztuk, postanowiło jednogłośnie na zebraniu w dniu 30 września 1935 roku nie przyznać pierwszej nagrody żadnemu z nadesłanych utworów.

Drugą nagrodę w wysokości 3000 złotych jury przyznało większości głosów dramatowi w trzech aktach p. t.: „Bogobur-

cy”, oznaczonemu godłem „Her Armeńczyk”. Trzecią nagrodę w wysokości 2000 zł. jury przyznało większości głosów komedji w trzech aktach p. t.: „Dowód osobisty Zebrydowski”, oznaczony godłem „Antoni Andrzej”.

Po otwarciu kopert okazało się, że autorem dramatu „Bogoburcy” jest Jerzy Ostrowski, a autorka zaś komedji p. t. „Dowód osobisty Zebrydowski” jest Marija Jasnorzewska (Pawlikowska).

Nie używać carskich nazw miejscowości w korespondencji z Sowiecami

Poczta sowiecka zwróciła się do naszego Ministerstwa Poczt i Telegrafów o pouczenie interesantów i urzędów pocztowych, by na przesyłkach kierowanych do Z. S. R. R. nie używano nazw miejscowości z czasów d. cesarstwa rosyjskiego.

Adresowanie listów do Leningradu z napisem Petrograd i Petersburg, powoduje pomyłki. Przesyłki pocztowe miast do Sowiecie idą do Jugosławii, gdzie istnieje miejscowość: Petrograd, bądź też do miasta Petersburg w Stanach Zjednoczonych A. P. W

Strzały do ukochanej Tragedia miłosna przy ul. Źródłowej

W domu przy ul. Źródłowej 8 mieszkała od dłuższego czasu w mieszkaniu ojca sierżanta Józefa Kojłusa, 28-letnia Jadwiga Wojciezak, którą przed kilku miesiącami rozszedła się ze swym mężem, Janem. Mąż niemal codziennie bywał w podejrzanych spekulacjach i oddawał się pijanistwu. Tymczasem Wojciezakowa poznała zamownego człowieka, 31-letniego Stanisława Janeczowskiego, właściciela dwóch domów w Warszawie, przy ul. Mariensztadt i przy ul. Wspólnej, urzędnika lombardu przy ul. Przejazd.

Janeczowski zakochał się w Wojciezakowej i począł namawiać ją, by rozszedła się z mężem i wyszła za niego. Wszelkie namowy Janeczowskiego nie dały wyniku, gdyż Wojciezakowa kochała nadal swego męża i miała nadzieję, że do niej wróci.

Ubiegłej nocy Janeczowski, który miał wyjechać dzisiaj na kilka

dni do Łodzi, przyszedł do Wojciezakowej i począł prowadzić z nią rozmowę na temat ewentualnego małżeństwa. Janeczowski udał się wraz z Wojciezakową do cukierni, skąd wrócił po paru godzinach do domu, prowadząc dalej rozmowę. Ze względu na późną porę oświadczył rodzicom Wojciezakowej, że za chwilę wychodzi. Po kilku minutach rozległ się w pokoju huk dwóch wystrzałów rewolwerowych. W pokoju znaleziono Wojciezakową i Janeczowskiego w kałuży krwi.

Zaalarmowano pogotowie i policję. Ciężko rannych przewieziono do szpitala św. Rocha, gdzie mimo energicznych wysiłków lekarzy Janeczowski zmarł. Stan zdrowia Wojciezakowej jest bardzo ciężki.

Z dośledzenia, przeprowadzonego przez policję, okazało się, iż Janeczowski strzelił do Wojciezakowej, następnie wa własną skrón.

Dalsze zmiany w komunikacji samochodowej P. K. P.

Od 8 h. m. oddział komunikacji samochodowej P. K. P. w Warszawie wprowadza następujące zmiany w kursowaniu autobusów P. K. P. na linii Warszawa — Zambrow przez Łochów — Broki — Ostrów Mazowiecki; wprowadzony będzie mianowicie nowy kurs autobusu podług następującego rozkładu: Warszawa dworzec Główny odjazd g. 5 m. 40. Łochów odjazd g. 7 m. 25. Broki g. 8 m. 19. Ostrów Mazowiecki rynek g. 8 m. 48 (połączenie z przesiadaniem dla pasażerów jadących do Łomży). Prosięcina odjazd g. 9 m. 6. Szumowo g. 9 m. 18. Zambrow przyjazd g. 9 m. 40, odjazd g. 17 m. 30. Szumowo odjazd g. 17 m. 54. Prosięcina g. 18 m. 4.

Ostrów Maz. rynek przyjazd g. 18 m. 22, odjazd g. 18 m. 28 (połączenie dla pasażerów jadących z Łomży do Warszawy), Borki odjazd g. 18 m. 48. Łochów g. 19 m. 35. Warszawa dworzec Główny przyjazd g. 21 m. 25.

Mord w ekspresie Paryż — Bukareszt

WIEDEŃ, 30. 9. (PAT). W nieszczęśliwym pociągu Bukareszt — Paryż została zamordowana wczoraj obywatelka rumuńska.

Dochodzenie policyjne wskazuje, że mordercą prawdopodobnie jest student rumuński, który legitymował się na granicy studencką legitymacją.

Warszawska gładka pieniążna w dniu 1 października

W obrotach pozagiełdowych banknoty dolarowe 5.82 i trzy czwarte, rubel złoty 4.73 i trzy czwarte, dolar zł. 9.05 i pół.

W obrotach przyw. marki niem. (banknoty) 149.00, funty ang. (banknoty) 25.10.

Papiery procentowe: 7 proc. poś. stabil. 62.00 — 62.50, odcinki po 500 dol. 62.75, odcinki po 100 dol. 63.00 (w proc.); 4 proc. państw. poś. prem. jowa dolar. 51.75 — 52.00; 6 proc. poś. dolarowa 80.50; 8 proc. L. Z. i oblig. Banku Gosp. Kraj. po 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. i oblig. Banku Gosp. Kraj. po 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 43.00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie wileńskie 44.50; 7 procentowe Listy zast. ziemskie dolar. 43.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) odcinki po 5.000 zł. — 56.00, po 1.000 zł. — 56.25.

Devizy: Belgia 89.72; Holandia 359.50; Kopenhaga 116.50; Londyn 26.08; Nowy Jork 5.31 i trzy osmy; Nowy Jork (kabel) 3.31 i pół; Paryż 95.01; Praga 21.95; Szwajcaria

172.90; Szwajcaria 104.55; Włochy 43.88.

Akcie: Bank Polski 92.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 36.00; Starachowice 31.75; Haberbusch 32.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Obrót na giełdzie warszawskiej w dniu 2.4.38 ton. Notowano za 100 kg. pszenicy jara czerw. szkl. 18 i pół, jedn. 18 i pół — 19, zbier. 18 — 18 i pół, żyto 1 st. 12 — 12.25, II st. 11.75 — 12, owies 1 st. nowy 11 — 11.25, II st. 14 i pół — 15, III st. 14.25 — 14 i pół, jęczmień brow. 13 — 17, gat. II 15 — 15 i pół, knt. III 14.75 — 15, gat. IV 14.25 — 14 i pół, groch polny 24 — 26, Victoria 31 — 34, ryż 20 — 21, ryż nieb. 8 i pół — 9, rzepak zim. 39 — 40, rzepak zim. 37 — 38, rzepak i rzepak letni 35 — 36, siem. janne 33 — 34, mak nieb. 48 — 50, mąka pszena gat. I-A 39 — 35, I-B 31 — 33, I-C 29 — 31, I-D 27 — 29, I-E 25 — 27, II-B 24 — 26, II-D 24 — 25, II-F 22 — 23, II-G 21 — 22, III-A 16 — 17, żytnia gat. sz. do 53 proc. 22 — 23, do 65 proc. 21 — 22, gat. II-g 16 — 17, razowa 16 — 17.

Kilkaset tysięcy do wyboru
Młodkowski
Pl. 3 Kwiecia 18.

257 tysięcy bezrobotnych

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Polsce zmniejszyła się w dalszym ciągu o 3570 i wyniosła dnia 28 września 257.550 osób.

W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego liczba bezrobotnych w Polsce zmniejszyła się w roku bieżącym o 31.585 osób.

Zmiany w komunikacji autobusowej Warszawa — Skolimów

Na linii Warszawa — Skolimów przestaną kursować od 8 h. m. w niedzielę, święta i dni świąteczne autobusy komunikacji samochodowej P. K. P. odchodzące dotychczas z Warszawy dworzec Główny o g. 19 m. 50, g. 21 m. 10 i przybywające do Skolimowa o g. 19 m. 55, g. 20 m. 35 i g. 21 m. 55, odchodzące ze Skolimowa o g. 20 m. 10, g. 20 m. 45, i g. 22 m. 5 i przybywające do Warszawy dworzec Główny o g. 20 m. 55, g. 21 m. 30 i g. 22 m. 50.